



ECHO Chelmska

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skórzanych Chelmek

Temat V KSR

Oplacalność eksportu

Dwa nadzwyczaj ważne zagadnienia a to: analiza opłacalności eksportu za I kw. 1966 r. i zatwierdzenie planu inwestycji na lata 1967-68 były przedmiotem obrad V KSR naszego kombinatu, odbytych w dniu 3 br. Jako trzeci punkt porządku było powzięcie uchwały dotyczącej tych zagadnień oraz — na wniosek kier. Działu Zatrudnienia i Plac mgra tow. Kazimierza Sobusia — zatwierdzenie projektu regulaminu nagród za opłacalność eksportu.

W KSR z ramienia władz partyjnych uczestniczył sekretarz ekonomiczny KP tow. KAROL MIELUS. Zjednoczenie PS reprezentował nauczelnik Wydz. Zaopatrzenia tow. FRACKOWSKI, zaś Zarząd Okr. naszego związku tow. DUTKIEWICZ. Oprócz wymienionych w prezydium zasiadli: dyr. nac. PZS tow. JAN PACTWA, przew. RZ tow. ROMUALD PIDLO oraz przew. RR tow. ALEKSANDER OPITEK. Przewodniczył I sekr. KZ tow. FRANCISZEK WALICZEK. Przed rozpoczęciem obrad skrytykował on tych członków samorządu, którzy nie przestrzegając zasady punktualności, spowodowali ich opóźnienie o 20 minut. Liczyć należy, że ta krytyka, która spotkała się z dużym aplauzem większości

zebranych, w przyszłości nie będzie już potrzebna. Analizę opłacalności eksportu w I kw. br. przeprowadził z-ca dyr. d/s ekonomicznych tow. MARIAN OGNIWICZ. Omówił on to zagadnienie szczegółowo stwierdzając m. in., że eksport obuwia do krajów socjalistycznych jest opłacalny we wszystkich pozycjach, podczas gdy do krajów kapitalistycznych tylko w niektórych.

Dyr. Ogniewicz zaznajomił też zebranych z Uchwałą Rady Ministrów z 31 maja 1966 r. o nagradzaniu za efektywność eksportu. Podstawą do otrzymania tej premii jest uzyskanie zysku kalkulacyjnego, który z kolei zależy nie od kosztów własnych produkcji, im one będą niższe, tym wyższy będzie nasz zysk kalkulacyjny. Osiągnięcie tego celu dyr. Ogniewicz widzi w:

- poprawie jakości i estetyki obuwia,
 - poprawie opłacalności eksportu przez obniżenie kosztów produkcji,
 - wprowadzeniu trwałego i estetycznego opakowania,
 - wejściu na rynek zagraniczny z nowymi asortymentami obuwia,
 - zastosowaniu reklamy eksportowego obuwia.
- W dyskusji nad sprawami eksportu zabierali głos kole-

no: kier. Działu Ekon. Tadeusz Czerw, który wyjaśnił zagadnienie nagród za opłacalność eksportu, z-ca dyr. d/s produkcji garbarskiej inż. Józef Staniewski poruszając problem cen na rynkach zagranicznych, tow. Bolesław Chwołka w sprawie udziału kooperantów w funduszu nagród za opłacalność eksportu, dyr. Pactwa, który podkreślił m. in., że jeśli chcemy być odpowiednim partnerem na rynkach zagranicznych, musimy podnieść jakość i obniżyć koszty. Czeka ją nas w IV kw. trudne zadania — mówił dalej dyr. Pactwa — którym musimy podolac, gdyż od tego jest zależna premia. Przedstawiciel ZPS tow. Frackowski poruszył sprawę jakości skór, kierując pod adresem przedstawicieli garbarzy apel o poświęcenie temu problemowi jak największej troski. (Dokończenie na str. 2)



Dyr. Pactwa oraz przew. Zarządu Głównego ZZ tow. Kubica dekorują zwycięzców

W zdrowym ciele zdrowy duch

Słów do tego tytułu zapożyczęm z przemówienia wygłoszonego przez dyr. nac. PZS tow. JANA PACTWĘ przed otwarciem Międzyszkolowej Spartakiady w Chelмку.

Otwarcie Spartakiady, w której udział biorą reprezentacje żalg PZS, WCMO, LPOB, Technikum i Zs. Szkoły Przem. Skórz. oraz ZMS nastąpiło w dniu 2 br. Poprzedził je przemarsz sportowców i organizatorów wraz z orkiestrą ulicami osiedla, wciągnięciem flagi na maszty przy dźwiękach hymnu pań-

stwowego, zakończeniem zaś było odegranie hymnu i defilada drużyn sportowych przed trybuną honorową. Zajeli na niej miejsca obok dyr. J. PACTWY członkowie sekretariatu KZ i przedstawiciele organizacji społecznych, przew. ORN tow. FRANCISZEK SZYMUTKO, przew. KS „Chelmek” dyr. LPOB tow. TADEUSZ SIEKIERA, dyr. Technikum tow. mgr ROMUALD GAWROŃSKI i członkowie komitetu organizacyjnego. Razil natomiast nikły stosunkowo udział w uroczystości otwarcia Spartakiady, pra-

cowników miejscowych zakładów (poza reprezentacjami sportowymi), co tym bardziej rzuciło się w oczy, że było to już po zakończeniu pracy i zmiany.

Przemówienie dyr. Pactwy

Tegoroczny, szczególnie liczny udział w igrzyskach sportowych napawać musi dumą wszystkich obywateli Chelmska, którym leży na sercu dobro młodego pokolenia. Od tego bowiem jakie dzisiaj stworzymy warunki dla umasowienia kultury fizycznej, dla zakorzenienia wśród młodzieży zamiłowania do systematycznego uprawiania wszystkich dyscyplin sportowych — zależy jej zdrowie w latach dojrzałości, w okresie, kiedy coraz większe obowiązki zmuszą ją do zajęcia się przede wszystkim pracą zawodową, społeczną, organizacyjną życia rodzinnego i wychowywaniem następnego pokolenia. Każda chwila przeznaczona na utrzymanie naszego ciała w pełnej sprawności fizycznej stwarza kapital który w późniejszym wieku pomnażać się będzie procentami, licznymi wydatnością w pracy, odpor-

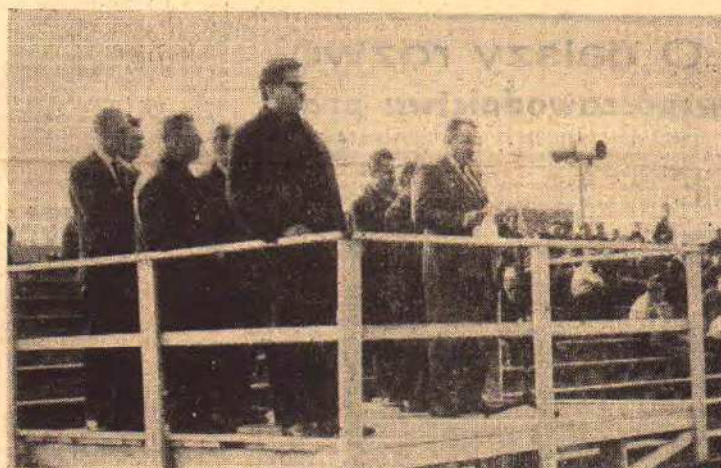
(Dokończenie na str. 2)

Od dyrektora gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa na adres naszych zakładów wpłynęło następujące pismo:

KOMITET ZAKŁADOWY RADA ZAKŁADOWA i DYREKCJA POŁUDNIOWYCH ZAKŁADÓW SKÓRZANYCH

Z upoważnienia Przewodniczącego Rady Państwa Towarzysza Edwarda Ochaba, przekazuję serdeczne podziękowanie za nadstanie życzenia z okazji 60-tej rocznicy Jego urodzin.

FRANCISZEK NOWAK



Okolicznościowe przemówienie do uczestników Spartakiady wygłosił dyr. PZS J. Pactwa

Z obrad egzekutywy KP

Praca POP w handlu • Działalność ORMO Sprawy szkolenia partyjnego

Na porządku dziennym posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Chranowie odbytego w dniu 7 br. stanęły trzy zasadnicze zagadnienia. Pierwszym z nich było dokonanie oceny pracy Podstawowych Organizacji Partyjnych w instytucjach handlowych takich jak PSS, PZGOS i MHD.

W wyniku tej oceny stwierdzono, że od ostatniej uchwały KP w tej sprawie, zarówno w pracy POP jak też w działalności handlu na terenie pow. chranowskiego nastąpiła znaczna poprawa. Rozbudowane zostały poważnie szeregi partyjne tych organizacji, wzrósł też poziom dyscypliny i odpowiedzialności w wypełnianiu obowiązków statutowych. Stwierdzono również wyraźną zmianę na lepsze w zaopatrzeniu sklepów i w obsłudze kupujących, tak pod względem uprzejmości jak też solidności.

Jednakże, obok tych niewątpliwych pozytywów dają się jeszcze zauważyć pewne

niedomagania i braki, co szczególnie dotyczy obsady personalnej sklepów i pracy z kadrami. Dla wyeliminowania tych minusów podjęto odpowiednie wnioski.

Drugim z omawianych na tym posiedzeniu zagadnień było podsumowanie działalności ORMO powiatu. W organizacji tej służącej z pełnym poświęceniem i całkowicie bezinteresownie dobru społeczeństwa, skupiającej w swych szeregach 1400 członków działa kilkanaście grup specjalistycznych. Są to grupy do spraw drogowych, wodnych, kolejowych, opieki nad nieletnimi, grupy kreslarzy, grafików itp. ORMO działa poprzez kilkadziesiąt placówek rozmieszczonych w różnych miejscowościach powiatu m. in. także w Chelмку. Stwierdzono, że w I półroczu br. ORMO-owcy wykonali 9.303 służb, zużywając na to 21.265 roboczo-godzin. Ujawnili i ujeli sprawców 18 kradzieży mienia społecznego i prywatnego oraz 350 różnego

rodzaju wykradzeń. Udzielili pouczeń dorosłym, młodzieży i nieletnim w łącznej liczbie 1038. Stwierdzono także, że szeregi tej pożytecznej organizacji systematycznie wzrastają, co jest zjawiskiem wielce pozytywnym. Niemniej jednak niektóre zakłady na terenie powiatu nie w pełni dotąd realizują uchwałę KP z dnia 14. VIII. 1963 r. w powyższej sprawie.

Ostatnim punktem obrad egzekutywy była sprawa przygotowania szkolenia partyjnego w roku 1966-67. Wy-czerpującą informację w tej sprawie złożył instruktor d/s szkolenia tow. Bronisław Kasperczyk. Według tej informacji szkolenie odbywać się będzie w 96 grupach, liczących łącznie 2.963 słuchaczy. Egzekutywa, której w zastępstwie nieobecny I sekretarz tow. Kazimierz Barwacza przewodniczył tow. Edward Król, przedstawiła się szkolenia zatwierdziła. Zainaugurowane ono zostanie w pierwszych dniach października.

Uroczyste, jak w całym kraju, przebiegało w Chelмку rozpoczęcie roku szkolnego 1966-1967. Odbyło się ono na stadionie KS „Chelmek” w obecności setek młodzieży — uczennice i uczniów miejscowego Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przemysłu Skórzanego, dzieci szkół podstawowych, rodziców oraz grona pedagogów. Przybyli też jako zaproszeni goście — członek egzekutywy KP sekr. KZ tow. Marian Biel, z-ca przew. PPRN w Chranowie, przew. OKFJN dyr. nac. PZS tow. Jan Pactwa oraz przew. RZ PZS tow. Romuald Pidło.

Uroczystość, której podniosły charakter podkreślała jeszcze obecność orkiestry PZS pod dyrekcją oh. Eryka Karasia zgalił dyr. tow. Jan Pactwa, Powitawszy zeb-

WITAJ SZKOŁO!

ranych, podkreślił on w krótkim przemówieniu, troskę Polski Ludowej o młodzież i w serdecznych słowach złożył jej życzenia jak najlepszych wyników w nauce.

Następnie zebrani wysłuchali radiowego przemówienia ministra Oświaty Wacława Tułodzińskiego, po czym orkiestra odegrała Hymn państwowy.

Z koleją przemówił jeszcze tow. Demagała oraz dyrektor Technikum i Zasadniczej Szkoły Przem. Skórz. tow. mgr Roman Gawroński, który po krótkim okolicznościowym przemówieniu zaznajomił młodzież z najważniejszymi sprawami organizacyjnymi szkoły.

Hymnem Światowej Federacji Młodzieży odegranym przez orkiestrę uroczystość powitania roku szkolnego 1966-1967 w Chelмку została zakończona.

O dalszy rozwój współzawodnictwa pracy

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS przy czynnym udziale Zakładowej Komisji Współzawodnictwa pracy zorganizowano naradę brigadzystów posiadających bądź ubiegających się o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

W naradzie udział wzięli: z-ca dyr. d/s ekonomicznych — tow. M. OGNIWICZ, członek PREZYDIUM Rady Zakładowej — tow. T. SAWKA, przew. Zarządu Zakładowego ZMS tow. H. FUCZ, przew. K.W.P. — tow. E. BOBKO oraz sekr. K.W.P. tow. B. PIWOWARCZYK, która zebranie prowadziła. W czasie narady omówiono stan realizacji zobowiązań brigad za I półroczie br., który zgodnie z przedstawioną informacją nie przedstawia się zbyt optymistycznie. Dotychczas bowiem sprawozdanie z podjętych zobowiązań złożyli tylko nieliczni brigadziści, wśród których za terminowość składanych meldunków wyróżnić należy — przew. zespołu nr 31 im. Marii Curie Skłodowskiej — kol. Jana PTASIŃSKIEGO z oddziału elektrycznego. Niemiernowo bowiem składanie sprawozdań z działalności brigad przez kolektywy wydziałowe, opóźnia dokonanie oceny brigad przez zakładową komisję współzawodnictwa pracy, przedłuża więc okres związa-

(Dokończenie na str. 2)

Przynoszą chlubę zakładowi

Pracowników zasługujących na miano wartościowych jest w naszych zakładach bardzo dużo. Tak dużo, że nie jesteśmy w stanie o wszystkich naraz napisać. Musimy to więc czynić systematycznie, tym bardziej, że i wśród nowo przyjmowanych pracowników jest większość takich, którzy pracę do jakiej zostali przydzieleni, traktują z całą powagą. W myśl tego zamieszczaamy dziś kolejny wykaz tych, którzy wykonując właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy, cieszą się szacunkiem i uznaniem przełożonych. Należą do nich:

RYSEARD WANAT	oddz. 431 ółwiekow. czubków
JAN CECOT	oddz. 432 ółwiekow. boków
ANDRZEJ TOKARCZYK	oddz. 433 ółwiekow. czubków
IRENA GRZYBEK	oddz. 434 gumow. wierzchołów
TERESA KOZIOL	oddz. 435 zeszyt. przyszwet
ANTONI LEŚNIAK	oddz. 436 struganie obrzeży
MARIA KASPERCZYK	oddz. 437 szycie pasków
ANTONI GŁOWACZ	oddz. 441 frezowanie
STEFAN WOLEK	oddz. 441 ółwiekow. boków
PIOTR BEDNARCZYK	oddz. 441 ółwiekow. czubków
IRENA KOPEC	oddz. 441 pakowanie obuwia
BRONISŁAW WOŹNIAK	oddz. 442 frezowanie obrzeży
JOZEF WOSKOWICZ	oddz. 442 ółwiekow. boków
CZEŚLAW MALIK	oddz. 442 ółwiekow. czubków
STANISŁAW KOSOWSKI	oddz. 442 ółwiekow. czubków

Oplacalność eksportu

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie z planem inwestycyjnym kombinatu na lata 1967/68 zebranych zapoznali kier. Działu inwest. tow. Stanisław Banasik. Stwierdził on na wstępie, że uchwała VI Plenum KC, że podstawowym kierunkiem polityki inwestycyjnej w obecnym planie 5-letnim, zwłaszcza w przemyśle, jest najpełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych oraz uzyskanie znacznego efektu przyrostu przez usprawnienie organizacyjno - techniczne i budowlane, modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów. Z kolei, dokonawszy oceny realizacji inwestycji w PZS w latach 1961-1965 tow. Banasik przedstawił o omówienia projektu planu inwestycyjnego na lata 1967 i 1968. Łączny nakład na realizację tego planu wyniósłby kwotę 44.235 tys. zł. (Bliższe dane odnośnie tego projektu podamy w nast. numerze).

Dyskusje nad problemami inwestycji zapoczątkował kier. fabryki sztucznej skóry inż. Henryk Nadolski. Chodziło mu o to, aby miał za pewność dostatek wody do produkcji.

Kierownik g-ni w Szczakowie wskazał na konieczność budowy oczyszczalni ścieków, co uchroni g-nie od plącenia grzywny w wysw. 2.800 zł dziennie. Zaś przew. Rady Wydziałowej Manipulacji Sportowej tow. A. Wajtyła za pilną sprawę uważa rychłe przystąpienie do remontu hali nr 14. Mgr Galecz kier. w Skoczowie mówi, że mógłby w większym niż dotąd stopniu

wykorzystać zdolności produkcyjne swojego zakładu, gdyby nie trudności z wodą i parą. Wszakże do wykonania niezbędnych na tym odcinku robót nie można znaleźć wykonawcy.

Przew. RZ tow. R. Pido postuluje, aby sprawę budowy żłobka postawić na pierwszym planie. Apeluje do aktywności dla poprawy oplacalności eksportu.

Z-ca dyr. ds. technicznych ob. Feliks Zajac wyjaśnia, że obecne trudności z wodą powstały stąd, iż zmieniła ona swoje właściwości. Czynione są starania o dodatkowe ujęcie wody z kopalni Piast. Trudności na odcinku budownictwa są mu znane, nie trzeba jednakże nimi się zrażać.

Dyr. nac. tow. Jan Paciwa wysunął szereg wniosków zmierzających do poprawy obecnego stanu rzeczy. M. in. aby uchronić g-nię w Szczakowie od plącenia wysokich kar zaproponował kupno samochodu - cysterny do wywozu nieczystości. W sprawach dotyczących fabryki w Będzinie i ośrodka wezasowego w Międzybrodziu radzi wystąpić do odpowiednich władz. Odnośnie hali nr 14 podkreśla z naciskiem, że remont jej powinien być przeprowadzony najpóźniej do końca listopada br.

Dyskusję podsumował sekret. KP tow. Mielus. Powiedział on m. in., że zagadnienie oplacalności eksportu musi stać na pierwszym planie. Należy być przygotowanym na to, że wymagania na rynkach zagranicznych będą wzrastać, w związku z tym trzeba już dziś podwoić wysiłki dla poprawy jakości i estetyki obuwia oraz obniżki kosztów produkcji. Zwrócił on uwagę na ciasnotę pomieszczeń w PZS i podkreślił, że zagadnienie inwestycji, za którym trzeba widzieć człowieka, winno być powiązane ze sprawami eksportu. Przemówienie swoje tow. Mielus zakończył omówieniem spraw socjalnych.

Następnie tow. Sobuś odczytał regulamin premiowania pracowników za oplacalność eksportu. Regulamin ten z powodu niedokładności w sformułowaniu pewnych punktów nie został zatwierdzony. Natomiast jednogłośnie uchwalono wnioski opracowane na podstawie dyskusji przez komisję wniosków i przedstawione przez nią do akceptacji.



Pełne ręce roboty mieli przed Spartakiadą organizatorzy. Na zdjęciu: mgr B. Grzesik i W. Maciaga

W zdrowym ciele zdrowy duch

(Dokończenie ze str. 1)

nością na choroby, zdrowiem fizycznym i psychicznym. Zasada „w zdrowym ciele zdrowy duch” znana od wieków, a już przez starożytnych Greków wypracowana w praktyce obejmuje jedną z podstawowych życiowych mądrości.

Wpójenie młodzieży tej właśnie mądrości należy do obowiązków każdej ludzkiej społeczności.

Spartakiada obejmuje młodzież Chelmska — a więc zakładów pracy: PZS, WCMO i LPOB, młodzież uczącą się w Zasadniczej Szkole Zawodowej i w Technikum Przerzywej i Skórzanej a również zorganizowaną w Związku Młodzieży Socjalistycznej — ma w bieżącym roku szczególnie uroczysty i masowy charakter z uwagi na to, że objęta jest programem obchodów 1000-letniej rocznicy powstania Państwa Polskiego.

W czasie trwania Międzyzakładowej Spartakiady odbędzie się w niedzielę igrzyska III Okręgowej Spartakiady, w ramach której młodzież Chelmska ubiegają się będzie o palmę pierwszeństwa, a zwycięzcy tytułu mistrza i o cenne nagrody rzeczowe dla najlepszych. Obiećcie że można w oknie biurowca, obok wejścia do zakładu. Wyniki Spartakiady, której zakończenie przewidziane jest na dzień 17 bm, podamy w następnym numerze. Dziś tylko informujemy, że w dziesiątym dniu tej szlachetnej rywalizacji punkty prym w pilce nożnej wiedzcie drużyna gumowol.

gólnie widoczny i angażuje coraz większe zastępy aktywnych. Masowy udział wół miejscowych zakładów pracy przy budowie nasytu, bicia, skocznicy, boiska treningowego i Ośrodka Sportów Wodnych stanowi dowód „aktywności społecznej, powożenie zrozumiemia, że osiągnięcie trwałej wartości poprzeczającemu przemysłowi i dobre poprowadzony czyn społeczny. W imieniu Komitetu Frontu Jedności Narodu Osiedla w Chelmsku i jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Międzyzakładowej Spartakiady żyjeze Wam, kochana młodzieży, najlepszych wyków i zwycięzcy szlachetnej premiowanych miejsc, wieszcie, że dołożymy wszelkich starań, by godnie zaprezentować Wasze możliwości i uświetnić dotychczasową pracę w dziedzinie sportu.

Spartakiadę uważam za otwartą.

*

Spartakiada trwa. Codziennie na stadionie odbywają się w poszczególnych konkurencjach sportowych zawody o palmę pierwszeństwa, a zwycięzcy tytułu mistrza i o cenne nagrody rzeczowe dla najlepszych. Obiećcie że można w oknie biurowca, obok wejścia do zakładu. Wyniki Spartakiady, której zakończenie przewidziane jest na dzień 17 bm, podamy w następnym numerze. Dziś tylko informujemy, że w dziesiątym dniu tej szlachetnej rywalizacji punkty prym w pilce nożnej wiedzcie drużyna gumowol.

(R1)

Z problemów V Plenum ZG ZMS

V plenum ZG ZMS, zajęło się po raz pierwszy po III Zjeździe szczegółową analizą pracy organizacji w środowisku młodzieży pracującej, a zwłaszcza robotniczej.

Temat plenum „Zadania ZMS w przygotowaniu i organizowaniu młodzieży do realizacji aktualnych zadań gospodarczych przedsiębiorstw” — pozwoliło na wszechstronne, a jednocześnie głębokie omówienie wielu problemów, którymi żyje młodzież pracująca i które znajdują się w centrum zainteresowania kół i instancji zakładowych ZMS.

ZMS wymaga od swoich członków dobrej pracy, angażowania się w żywotne sprawy zakładów, wymaga odpowiedniego stosunku do pracy. Nie wymaga jednak od swoich członków i jest przeciwny pracy za wszelką cenę, przestrzega przed nadużywaniem inicjatywy, zapatu i ofiarności młodych pracowników jako środka zastępczego na niedomagania organizacyjne, na brak postępu technicznego i myśli ekonomicznej.

Dodatkowe inicjatywy produkcyjne nie mogą więc być celem samym w sobie. W warunkach koniecznym musi być ich funkcja wychowawcza oraz powiązanie interesu spo-

łecznego z interesem zaangażowanego w nie pracownika.

Praca powinna być podstawowym instrumentem wychowawczym. Aby się nim stała konieczne jest dokonywanie przez ZMS systematycznej oceny postawy zawodowej i społecznej każdego pracownika członka ZMS oraz wytworzenie klimatu uznania i szacunku dla wysiłków kwalifikacji i dobrej roboty.

Zakład wraz z organizacją ZMS musi mocniej niż dotychczas popularyzować pracowników produkcyjnych w pracy i działalności społecznej gdyż jest to jeden z elementów wychowania poprzez pracę.

O dalszy rozwój współzawodnictwa pracy

(Dokończenie ze str. 1)

ny z ogłoszeniem wyników i przyznaniem nagród. Jednocześnie mając na uwadze konieczność składania zbiorczego sprawozdania z działalności brygad do Zarządu Okręgu Związków Zawodowych w Krakowie sprawa ta jest niezmiernie ważna i pilna. W przysłości więc brygadziści i kierownictwa poszczególnych wydziałów muszą energicznie zająć się tą sprawą, gdyż leży to tylko w ich interesie.

Z kolei omówiono stan przygotowań brygad do podejmowania zobowiązań na II półroczu br. Również i tutaj dale się zauważyć pewne niedociągnięcia ze strony brygadziści.

Kolejnym punktem narady było podanie wytycznych w sprawie ubiegania się zespołów posiadających tytuł BPS lub BPS XX-lecia o uzyskanie tytułu BPS im. 1000-lecia Państwa Polskiego. Warunkiem uzyskania tego tytułu jest podjęcie do dnia 1 października br. i wykonanie

przez kolektywy, dodatkowych konkretnych zobowiązań z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego w zakresie jakości produkcji, podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej, doskonalenia kwalifikacji, a także w dziedzinie kształtowania socjalistycznych stosunków między ludźmi.

Tytuł o który mogą się ubiegać zespoły w okresie od 1 lipca br. do 31 marca 1967 roku, otrzymują brygady, które w realizacji podjętych zobowiązań osiągnęły w zakładzie najlepsze wyniki. Podejmowane dodatkowe zobowiązania produkcyjne winny wynikać z zadań planowych brygad, oddziałów, wydziałów i dotyczyć w szczególności unowocześnień, produkcji, poprawy jej jakości, zwiększenia oplacalności produkcji eksportowej itp. Nadawanie tytułów „BPS — 1000-lecia Państwa Polskiego” rozpocznie się w styczniu 1967 i trwać będzie do końca maja 1967 r.

Henryk FUCZ

Podziękowanie

Na prośbę uczestników składam gorące podziękowanie Dyrekcji i Radzie Zakładowej, za urządzenie wycieczki do Krynicy i spływu Dunajca.

Emilia Miśtańk
Przełęczyn 140

*

Serdeczne podziękowanie składam Radzie Wydziałowej Wysz. 700, z w szczególności Przew. Rady ob. Kazimierzowi Matyszkowi oraz Radzie Zakładowej za pomoc jaką otrzymałem w czasie mej ciężkiej, długiej choroby.

Władysław Serafin

Abie efekt naszej pracy był jak najlepszy

Każdy rozważny człowiek podejmując się wykonania jakiegoś zadania, na pierwszym miejscu stawia zagadnienie korzyści, jakie mu ta praca przyniesie. Niech to będzie ówcznik, ślusarz, krawiec, czy wręcz pracownik w fabryce obuwia, każdy przede wszystkim ma pragnienie za swą pracę uzyskać jak najwyższą zapłatę.

Od czego zależy wynik naszej pracy? W pierwszym rzędzie od tego, ile w nią wkładamy naszego wysiłku fizycznego i umysłowego. Nigdy nie możemy polegać na przypadku, czy jak to inni nazywają — szczęściu.

Bo wiem wynik radzi się z obliczeń, przewidzianych i konkretnego działania. Zupnie tak, jak w każdej grze, w której nie decyduje ślepy przypadek. Np. szachista musi dla zachowania punktu obrony, śledzić dokładnie każdy ruch, sługąc myślą o kilka ruchów naprzód czyli przewidywać i śledzić uważnie każde posunięcie przeciwnika. Im zaś lepiej przewiduje, im więcej znać u-

mysli wytycza, tym większe ma szanse na zwycięstwo.

Te same prawidła obowiązują w pracy. Trzeba ułożyć sobie plan działania, przewidzieć co nam będzie potrzebne, kontrolować przeciwnika, którym może być nieudolny współpracownik, ale funkcjonująca maszyna i nieodpowiedni materiał. Trzeba uważnie śledzić wszystkie zjawiska towarzyszące naszej pracy, a to w tym celu, aby namimi panować i przez to uzyskać zamierzony wynik.

Jeżeli szachista przegrywa, stara się dociec na czym polega wyższość przeciwnika, by w ten sposób poznać swoje błędy i wzbożać umiejętności. Tak samo powinno być w pracy. Gdy ktoś dostrzeże, że jakaś przeszkoda utrudnia mu osiągnięcie dobrego rezultatu, musi zbadać co to za przeszkoda, usunąć ją i zapobiec jej powstaniu. Kto tak postępuje, daje dowód, że obowiązki swoje umie należycie pojmować.

Dobrych pracowników stawiają nam za wzór, mówiąc: „Starajcie się ich na-

śladować”. Ale człowiek przedsiębiorczy, który w życiu chce dojść do czegoś, nie czeka na takie wskazanie. Jemu nawet nie wystarczy doświadczenie tych doświadczeń, bo to oznacza najwyższą równowagę się z nimi. Człowiek ambitny stara się prześcignąć wszystkich, bo w tym widzi lepsze zarobki i możliwość awansu.

Wypada nam zastanowić się nad swoją pracą i osiąganymi w niej wynikami. A potem zadajemy sobie samym pytanie, dajmy nam to takie:

— czy tej naszej pracy nie da się usprawnić, czy też to już jest kres naszych możliwości?

— co zanieśliśmy, aby te możliwości wykorzystywać do ostanki i uzyskać jeszcze lepsze wyniki?

(R2)



Fragment meczu siatkówki



Z taką makietą wystąpiła 11 dm. na powiatowych dożynkach w Kroczyńsku delegacja Chelmka. Ta piękna, oryginalna makietka sporządzona jest w całości z kłosa zboża i innych plodów rolnych. Wykonał ją przy swoim nakładzie czasu i pomysłowości ob. Eryk Kruszczak, kierownik działu projektowo-konstruktoryjnego PZS. Widzimy go właśnie na zdjęciu przy wykażaniu makietki. Fot. J. Kula

Dlaczego reforma szkolna stała się konieczna i jakie są jej dotychczasowe rezultaty?

Okresowe reformy systemu oświaty są koniecznością, ponieważ szkolnictwo spełnia zawsze funkcję usługową w stosunku do społeczeństwa, gospodarki i kultury. Wobec przemian społeczno-gospodarczych dawny system oświaty okazuje się za reguli przestarzały i tylko dzięki reformie może sprostać nowym potrzebom społecznym. Jeśli po drugiej wojnie światowej przeprowadza się więcej reform tego typu, i to na całym świecie, to dzieje się tak dlatego, że wzrosło się tempo przemian społecznych oraz w zakresie nauki i techniki. Przyjęta przed pięć czy dziesięć laty koncepcja systemu nauczania okazuje się przestarzała o wiele szybciej niż dawniej.

W minionym 5-leciu, w latach 1960-1965, w Polsce podjęte zostały prace nad kolejną przebudową szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego. Jakie były główne założenia tych przemian?

— Przedłużenie okresu obowiązkowego kształcenia na poziomie podstawowym z lat 7 do 8. Przyniesie to w efekcie znaczne podniesienie poziomu wykształcenia i kultury wszystkich mieszkańców naszego kraju.

— Dostosowanie treści i organizacji nauczania do poziomu wiedzy współczesnej. W miejsce problemów zdeaktualizowanych z punktu widzenia aktualnych potrzeb do programów nauczania zostaną wprowadzone elementy wiedzy współczesnej, zwłaszcza z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, chemii, fizyki, techniki, a także nauk humanistycznych.

— Opracowanie nowych programów nauczania i nowych podręczników szkolnych.

— Modernizacja wyposażenia szkół, organizowanie pracowni, gabinetów, warsztatów i laboratoriów. (Wydatkowano na ten cel 3,5 mld zł).

Przejęcie z nauczania siedmioletniego na ośmioletnie rozpoczęło się już w tym roku (1966-67) i zakończy się w następnym (1967-68) przy czym w pierwszym roku część absolwentów klasy VII udeła się do szkół zawodowych, druga część zaś została w szkole podstawowej w klasie VIII. By nie dopuścić do jakiegokolwiek upodlenia życiowego tej drugiej grupy uczniów, dopiero po ich przejściu do szkół zawodowych a więc w roku 1967-68, nauczanie w tych szkołach ulegnie skróceniu o rok. Dawni koledzy z klasy VII spotkają się więc przy egzaminie końcowym w szkołach zawodowych. Okres zmniejszonego naboru do szkół zawodowych, rok bieżący, umożliwił również objęcie średnim nauczaniem 130-tysięcznej reszty absolwentów z lat wcześniejszych, którzy z powodu wyczerpania demograficznego nie znaleźli wcześniej miejsca w szkołach.

Obecna reforma oświaty nie sprowadza się tylko do uwspółcześnienia treści nauczania w szkołach już istniejących, wiąże się ona również z zasadniczymi zmianami w całej organizacji szkolnictwa, jego społecznym zasięgu i społecznej funkcji. Główne kierunki ofensywy oświatowej są następujące:

PYTANIA i ODPOWIEDZI

— Dalsze upowszechnienie kształcenia absolwentów szkoły podstawowej we wszystkich typach szkół, przede wszystkim w szkołach zawodowych dla niepracujących i pracujących (miedzyzakładowych i przyzakładowych), na wsi zaś w szkołach przysposobienia rolniczego.

— Coraz szersze udostępnianie szkoły średniej poprzez system oświaty dla pracujących, który zresztą już do tego czasu dostarczał ok. 40 proc. absolwentów zasadniczych szkół zawodowych, 25 proc. absolwentów techników i 32 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących. Istnieją jednak jeszcze większe możliwości wykorzystania systemu nauczania dla pracujących i w przyszłości na ten właśnie nurt kształcenia będzie się kłaść szczególny nacisk.

— Nie oznacza to bynajmniej, że zostanie zaniechana dalsza rozbudowa szkół dla niepracujących, dla młodzieży. Wręcz przeciwnie, przewiduje się poważną reorganizację tej sieci w celu lepszego jej przystosowania do wymagań gospodarki narodowej i lokalnych potrzeb terenowych.

— Wielkim osiągnięciem, choć wymaga ono jeszcze wielu starań, jest stworzenie sieci szkół Przysposobienia Rolniczego; uczy się w nich obecnie ok. 120 tys. młodzieży. Reforma zakłada stale podnoszenie poziomu SPR aż do uzyskania przez nie uprawnień zasadniczej szkoły rolniczej, co wiązało się z możliwością przechodzenia absolwentów SPR do 3-letnich techników o specjalnościach techniczno-rolniczych i usługowo-rolniczych.

Szkolnictwo zawodowe będzie oparte w przyszłości na nowej tzw. nomenklaturze zawodów, pojawiają się nie znane dotąd zawody, powstałe w procesie rozwoju techniki; w zawodach tradycyjnych program kształcenia ulegnie daleko idącemu unowocześnieniu. Przewiduje się ponadto dalszy rozwój kursów, jako systemu doskonałości kadry pracowniczej; w tej chwili obejmują one już blisko 2 mln osób.

Reforma szkolnictwa wymagała oczywiście odpowiednich zmian w systemie kształcenia nauczycieli. Tutaj można powiedzieć tylko tyle, że już od wielu lat pomaturalne studia nauczycielskie przygotowywały pracowników dla zreformowanej szkoły; w roku 1965 liczba tych nauczycieli w szkołach podstawowych wynosiła 75 tys. co stanowiło 45 proc. ogółu nauczycieli.

Pełna realizacja obecnej reformy systemu oświaty jest przewidziana w bieżącym pięcioletciu.

W gościnie u górników

8 września br. w Zakładowym Domu Kultury w Brzeszczach odbyło się spotkanie zorganizowane z okazji X-lecia „Gazety Górniczej” organu Samowządu Robotniczego tamżejszej kopalni. Spotkali się członkowie kolegium redakcyjnego i korespondenci gazety z aktywnymi politycznymi i gospodarczymi kopalni i zaproszonymi gośćmi. Do nich m. in. należeli: przedstawiciel KP PZPR w Oświęcimiu, sekretarz Wydz. Prasowo-Wydawn. CRZZ, tow. Zdzisław Drewnicz, przewod. Woj. Klubu Redaktorów Prasy, Zakł. w Krakowie tow. R. Wojski oraz tow. Barbara Barszcz z Fabloku i ja, jako reprezentanci obydwu gazet zaskładowych pow. chrzanowskiego. Spotkanie prowadził przewod. Rady Rob. łow. Karol Orawski.

Cieszyć się, że tam byłem. Doświadczalem się wielu ciekawych rzeczy o kopalni, której dzieje sięgające roku 1900 przedstawił nam w zwielżonej formie dyrektor mar. inż. tow. Czesław Paszko. Wysłuchałem również zajmującego i treściwego referatu wygłoszonego przez inż. sekret. KZ kopalni tow. Bolesława Rabe na tematy związane z działalnością pisma. Widziałem radośnie wzruszenie na twarzy nac. redaktora Gazety-Jubilatei — tow. Bronisława Skalskiego i członków kolegium odbierających gratulacje i życzenia wraz z dyplomami uznania. Szczególnie utkwił mi w pamięci przemity moment złożenia życzeń i wiązanki kwiatów przez delegację szkoły podstawowej w Brzeszczach.

Zwiedziłem wraz z innymi urzędnikami socjalne kopalni, w tym także Lekarską Przychodnię Zakładową. Oporowadzał nas i szczegółowych informacji udzielał bardzo uprzejmy kierownik Przychodni dr Tadeusz Smreczyński. Z tą uprzejmością spotykaliśmy się zresztą na każdym kroku.

W kopalni pracuje 6 tys. ludzi, z których blisko połowa dowożona jest do pracy autobusami PKS. Przychodnia wyposażona jest w aparat rentgenowski i elektrokardiogram, ma własną pracownię chirurgiczną, a także szpitalik z 30 łózkami. Wszystko tu począwszy od poczekalni aż po linię od czystości, podobnie jak w kuchni i stołówce obsługującej 3 zmiany. Aż dziw, że kilkanaście kroków stąd stoi szyb i zabudowania kopalni.

Rudolf Iwanek

Kronika towarzyska

W OSTATNIM CZASIE W ZWIĄZKI MAŁŻENSKIE WSTĄPILI NASTĘPUJĄCY NASI PRACOWNICY:

- Małgorzata Pyras z Edwardem Kajdeckim
- Irena Bober z Eugeniuszem Majem
- Helena Marek z Władysławem Tockim
- Władysława Kulczyk z Tadeuszem Soitą
- Felicja Skiba z Antonim Rolą
- Zofia Antosik ze Stefanem Procinikiem
- Anna Purat z Józefem Pezdkiem
- Janina Banasik z Zygmuntem Czipionką
- Irena Siota z Władysławem Łęckim
- Kryszyna Hezner z Józefem Gadkiem
- Jadwiga Galemba z Adolfem Siatą
- Bronisława Mazurek ze Stanisławem Boltem
- Anna Puchala z Edmundem Szołeniem
- Maria Działowicz z Ignacym Kadziągą
- Janina Trębacz z Józefem Brzóką
- Wanda Dudek z Adamem Kurkiem
- Józefa Szpila z Władysławem Michalskim
- Józefa Mazgaj z Władysławem Dybałem
- Zofia Szylka z Władysławem Zagórnikiem
- Helena Potoczek z Józefem Kolibajem
- Janina Kobiela ze Stanisławem Syjdem
- Violetta Ryszyk z Władysławem Madejczykiem
- Honorata Brudna z Wacławem Piaseckim
- Janina Kudzio z Józefem Kąkotem
- Wanda Kowalczyk z Andrzejem Henzlem
- Wiesława Lilius z Janem Miklasem
- Genowefa Barasiska z Janem Pytkiem
- Helena Słezak ze Stanisławem Królem
- Maria Dubiel z Józefem Karwetą
- Barbara Dzieża z Franciszkiem Ostachowakim
- Zofia Tara z Ignacym Niemcem
- Anna Pustek ze Stanisławem Mańkum
- Halina Piuowarczyk z Marianem Kubasem
- Helena Jachymek z Romanem Prokoćkim
- Maria Szkarlat z Romanem Kajdasem
- Maria Chyćko z Tadeuszem Działkiem
- Bogumiła Kołodziejczyk z Józefem Bzowskim
- Teresa Wiercińska ze Stanisławem Syską.

NOWOŻENCOM NAJLEPSZE ŻYCZENIA SKŁADA KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW



DWAJ Z TEKSASU

Film produkcji amerykańskiej. Charakter filmu — western, film barwy szerokoekranowej.

W kilku sędziach treść filmu, który polecamy wszystkim miłośnikom westernu. Wkrótce po zakończeniu wojny Seesey (nej bracia Ben i Clint Allisonowie, rewolwerowcy, pokrzywdzeni, przebywają z Teksasem do Mineral City w Montanie. Tu w celach rabunkowych porwijają bogatego Nathana Starka. Ten proponuje im jednak duży zarobek w zamian za pokierowanie przegonem obrzybnego stada bydła z Teksasu do Montany. Bracia wyrażają zgodę. Podąża straszliwej burzy w północnym Teksasie trzej mężczyźni poznają młodą i pełną powabu Nellę Turner. W drodze do wojskowego fortu, mogącego wszystkim ewentualnie zapewnić bezpieczeństwo przed atakiem Indian, między Benem i Nellą zawstępuje się uczucie. Zrażona jego zachowaniem się — Nelli zaczyna jednak interesować się Starkiem. Ten ostatni kupuje bydło w San Antonio — i kierowany przez Bena pochód wyrusza na północ. W Kansas Allisonowie udaje się odeprzeć próbę wyłudzenia od Staraka pieniędzy z za-

mięm za przepuszczenie stada, w Fortcie Bozemann tamże zakaz przegonu przez terytorium Indianiśkie. Zakończenie dopowie sam film, który szczerze radzimy zobaczyć.

SKLEP PRZY GŁÓWNEJ ULICY

Charakter filmu — tragikomedia.

1912. Miasteczko na terenie tw. państwa słowackiego. Miejscowy komendant faszystowskiej gwardii proponuje swemu szwagrowi objęcie odebranego Żydówce Rozalii Lautmanowej sklepu przy głównej ulicy. Ów szwagier — stolarz Tono Irtko, człowiek uczciwy, choć nieco naiwny — stara się jak najdelikatniej obchodzić ze starszką, pozwala jej pozostać w sklepie, pomaga w pracy. Lautmanowa, kompletnie nie orientuje się w sytuacji politycznej, bierze go za pomocnika, okazuje serdeczność, traktuje niemal jak syna. Nadchodzą dzień deportacji ludności żydowskiej. Irtko waha się, chciałby ocalić starszkę — ale nie wie w jaki sposób mógłby tego dokonać. W decydującej chwili, ogarnięty strachem, wypcha Lautmanową



Dobiega końca budowa basenu na Paprotnicy

Fot. J. Pawlik

KRONIKA PEWNEJ ZBRÓDNI

Film produkcji niemieckiej (NRD). Charakter filmu — dramat społeczno-psychologiczny — szerokoekranowy.

Po znanym polskiemu widzowi „Ataku we mgle” — reżyser Joachim Hasler powraca raz jeszcze do problemu bezkarności ludobójców w NRD, tym razem w oparciu o scenariusz znanego bułgarskiego pisarza Angela Wagenstaina („Gwiżdzy”). Powstał film, który w sensacyjnej i pełnej dramatyzmu formie porusza bolesne problemy współczesności, stawiając na emocjonalne zaan-

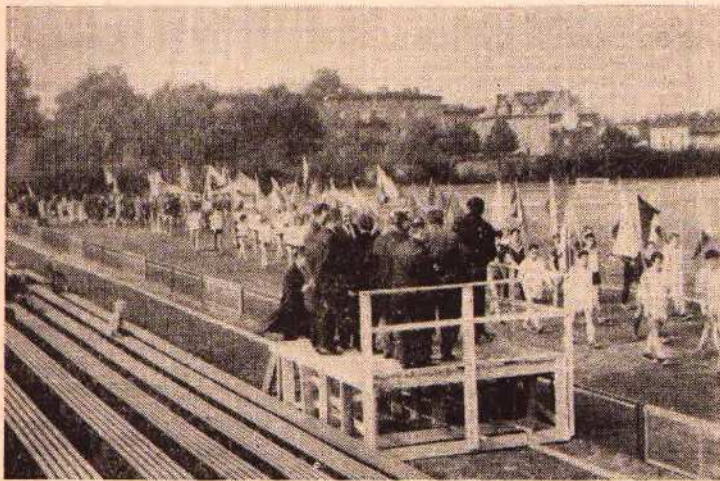
REPERTUAR KINA „PSTROWSKI”

- 16-18 Sklep przy głównej ulicy (prod. CSRS)
- 19-21 Kronika pewnej zbrodni (prod. NRD)
- 28-28 Dwaj z Teksasu (prod. USA)
- 30 — Przeminięło z wiatrem (prod. USA).



Do locza chowasz skarb kasztela nie sadzisz, że jemu nie się tam nie stanie. Kasa najpewniejsza, jakich w świecie mało, pamiętaj, jest szara książeczka z PKO.

Chełmek mistrzem Spartakiady



Defilują uczestnicy Spartakiady

Imprezą, która rozmachem swoim i liczbą uczestników przewyższała wszystkie dotychczasowe imprezy sportowe w Chełmku była Spartakiada Okręgowa, zorganizowana w dniu 4 bm. przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Wł., Odzież. i Skórz. w Krakowie. Obiegnęła ona 11 dyscyplin sportowych, w których swoje siły z mniejszym lub większym powodzeniem zmierzyły reprezentacje 10 zakładów przem. lekkiego, zlokalizowanych na terenie woj. krak. Reprezentowane były: Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego Andrychów, AZPB Mucharz, Biuro Projektów Przem. Skórz. w Krakowie, Krakowskie Zakłady Futrzarskie, Nowolarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego w Nowym Targu, Garbarnia Kraków, Zakłady Przemysłu Wełnianego w Kętach, Zakłady Konfekcji i Sprzętu Technicznego w Trzebinii, Zywieckie Zakłady Futrzarskie w Żywcu oraz — jako gospodarz Spartakiady — Południowe Zakłady Skórzane Chełmek. Reprezentację towarzyszyli w charakterze opiekunów dyrektorzy odnośnych zakładów.

Na powitanie gości Chełmek przystroił się jak na wielkie święto. Tak ośrodek wczasów świątecznych wyznaczony na miejsce zbiórki, jak też ulice, którymi — przy dźwiękach orkiestry PZS i wśród poszumów setek różnokolorowych szturmówek — przemaszerowała odcina kolonna reprezentacji, w tym także miejscowego harcerskiego i KS Chełmek, były bogato udekorowane. Rekord pod tym względem pobił, przystojny jak nigdy przedtem, stadion radiofonizowany na kilka dni przed Spartakiadą. Ta właśnie przybył pochód i tu przy licznym zebnanych widzieli po odegraniu przez orkiestrę Mazurka Dąbrowskiego i wyćwiczeniu na maszt flagi, nastąpiło uroczyste otwarcie Spartakiady.

B. Ekiert w kadrze

Nasza młoda i prężna sekcja podnoszenia ciężarów może poszczycić się już jednym kadrowcem województwa. Jest nim Bolesław Ekiert, który został powołany do kadry województwa krakowskiego, z którą do kadry przygotowują się na grupowaniu w Zakopanem przed Centralną Spartakiadą Tysiąclecia Państwa Polskiego. Należy podkreślić, że spośród 14 kadrowców tylko czterech zawodników, a to trzech z „Hejalnu” Kęty i jeden z Chełmka, pozostał zawodniczy to z LZS. Od redakcji

Gratulujemy i życzymy Bolesławowi Ekiertowi i jego drużynie ciężarowej jeszcze lepszych wyników w zbliżającym się sezonie 1968/67.

Dokonał tego aktu po powitaniu gości i krótkim przemówieniem, przew. POPN tow. Franciszek Szymutko. Obok niego na trybunie honorowej zajęli miejsca: członek egzekutywy KP tow. Marian Biel, przew. Zarządu Okr. Zw. Zaw. tow. Tadeusz Kubica, przedstawiciel zakładów uczestniczących w Spartakiadzie, przew. Komitetu FJN dyr. PZS tow. Jan Pociwka, I sekretarz KG tow. Jan Górski, I sekretarz KZ PZS tow. Franciszek Waliczek, I sekretarz WCMO tow. Piotr Kaspepek, przew. KS „Chełmek” dyr. tow. Tadeusz Siewiera, dyr. WCMO tow. Stanisław Jastrzebski, przew. RZ PZS tow. Romuald Pido oraz przew. RZ WCMO tow. Piotr Balcerak. Ceremonie otwarcia zakończyła deflata, po której rozpoczęły się zawody.

Wyniki uzyskane w poszczególnych konkurencjach przyniosły w końcowym efekcie zwycięstwo, a zarazem mistrzostwo Spartakiady Południowym Zakładom Skórzanym w Chełmku. Sumą 342 punktów wyprzedzili one Nowolarskie Zakłady Przemysłu Skózanego (280 pkt) oraz Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawelnianego (148 pkt). IV miejsce zajęła reprezentacja Zakładów Przemysłu Wełnianego w Kętach (47 pkt), V — Zywieckie Zakłady Futrzarskie w Żywcu (46 pkt), VI — NZPS Garbarnia w Krakowie (32 pkt), VII — Biuro Projektów Przem. Skórz. w Krakowie (17 pkt). Dalsze miejsca zajęły: Krakowskie Zakłady Futrzarskie w Krakowie — 7 pkt, Zakłady Konfekcji i Sprzętu Technicznego w Trzebinii — (5 pkt) oraz AZPB Mucharz — (0 pkt).

Czynielność na pewno zastanowiła tu duża rozpiętość w punktach uzyskanych przez poszczególne reprezentacje. O tyle różnice te niekoniecznie świadczą o poziomie sportu w tym czy innym zakładzie. Wynikają one również z liczby konkurencji w jakich poszczególne reprezentacje brały udział. A to znowu wiąże się z liczebnością załóg, jak też jej usportowieniem.

Spartakiada była piękna i w pełni udana, co przypisać należy również, a może w pierwszym rzędzie, sprzyjającej — co w tym roku nie za często się dotąd zdarzało — pogodzie. Załóżmy tylko należy, że impreza ta zbiegła się w czasie z ostatnim, a więc najciekawszym dniem również pięknej imprezy, jaką był Ogólnopolski Turniej Tenisowy, o którym piszemy na innym miejscu. Sympatycy sportu w ogóle musieli albo wyrzec się przyjemności oglądania jednego z tych dwu interesujących widoków sportowych, albo też być w ciągłym ruchu między stadionem a kortami.

Wszakże — i to należy zapisać na plus komitetu organizacyjnego — jednocześnie imprez nie spowodowała zakłóceń w sprawności ich przebiegu. Organizatorzy nie zapomnieli o zapewnieniu zawod-

nikom opieki lekarskiej, czego z całą gotowością podjął się kierownik Ośrodka Zdrowia w Chełmku dr Leszek Ziemiański.

Wbrew przewidywaniom prym w pływaniu dzierzył nie Andrychów, który przeleżał już od dawna ma własny basen pływacki, lecz Chełmek. Dowodzi tego zamieszczona poniżej tabela wyników.

- Kobiety 25 m:**
I Jadwiga Słowakiewicz NZPS, II Maria Sroka PZS, III Barbara Michalska PZS.
- Kobiety 50 m:**
Trzy pierwsze miejsca: Barbara Michalska, Janina Szyrczyńska, Mieczysława Spara — wszystkie PZS. Wymienione oraz Maria Sroka wygrały również sztafeta 4 x 25.
- Mężczyźni 50 m:**
I Kazimierz Żywioł AZPB, II Janusz Sioł, III Tadeusz Balcerak, obaj PZS.
- Mężczyźni 100 m:**
I Kazimierz Żywioł AZPB, II Janusz Sioł, III Mieczysław Wolf PZS.

Sztafeta 4 x 50 m — mężczyźni:
I AZPB — J. Tatar, A. Zieliński, J. Fieck, M. Pytel; II PZS — K. Sworzeniowski, H. Warzecha, J. Homan, M. Dłubisz; III — NZPS — St. Książkiewicz, J. Cichowski, J. Beltowski, A. Kramarz.

Ogólne wyniki Spartakiady otrzymaliśmy do sekretarza KS „Chełmek” ob. Stefana Karkoszki. Zaś wyniki zawodów pływackich podał nam kierownik tych zawodów, a zarazem główny ich sędzia ob. Włodzimierz Czerw, za co im jesteśmy wdzięczni. Natomiast wyników indywidualnych uzyskanych w pozostałych konkurencjach nie udało się nam zdobyć.

R. Iwanek

Tę sprawę należy załatwić

Opierając się na informacjach jednego z mieszkających kolonii (nazwisko i adres znane redakcji) prosimy Dział Socjalno-Bytowy o rozpatrzenie większej opieki nad altanami stojącymi w ogrodzie obok Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Chodzi przede wszystkim o to, aby altana ta na czas, w którym przestaje być potrzebna dla matek z dziećmi, była zamknięta. W niej bowiem, wykorzystując ten fakt, że jest ona bez przerywu otwarta — urzędnicy grupy wyrostków obojętą, popijając wino i grając w karty. Upominanie przez ludzi, którym takie praktyki nie podobają się odnoszą tylko chwilowy skutek.

Warto się tą sprawą zająć.

Nasi tenisiści zwyciężają w turnieju

Pierwsze dni września br. w Chełmku upłynęły pod znakiem trzech wielkich imprez sportowych. Dwie z nich zostały już rozegrane, trzecia, zgodnie z programem zakończyła swoje rozgrywki w dniu 17 bm. Miejscowi sympatycy sportu, a jest ich w Chełmku dość pokaźna liczba, przeżyli w tych dniach nie mało emocji.

Zapoczątkował te imprezy Ogólnopolski Turniej Tenisowy o Mistrzostwo Federacji „Wiśniarz”. Wprawdzie z powodu ulewnej leśszczy otwarcie jego nie odbyło się jak to było przewidziane w dniu 1 września, lecz dopiero w dniu następnym. Tym też należy tłumaczyć fakt, że na rozegranie w ramach turnieju gry podwójnej mężczyzn nie starczyło już czasu. Ponieważ jednak wszyscy aktorzy tej gry są z Chełmka, zatem przeprowadzenie jej w późniejszym terminie nie będzie cymś o problemem.

Otwarcia turnieju dokonał przez KS Chełmek dyr. tow. Tadeusz Siewiera. W krótkim przemówieniu jakże z tej okazji do sportowców wybuchł, przypomnieli o tych czasach, w których sport w ogóle a tenisowy w szczególności był sportem elitarnym, podczas gdy dziś w Polsce Ludowej dostępny jest on dla każdego. Toteż młodzież robotnicza doceniając znaczenie sportu korysny i powinna korzystać w całej rozciągłości z możliwości uprawiania sportu, jakie jej stworzyły władze Polski Ludowej. Życzeniami jak najlepszych wyników w turnieju dyr. Siewiera zakończył swoje przemówienie.

Turniej wygrała sekcja tenisowa KS „Chełmek” potwierdzając jeszcze raz swoją supremację w tym sporcie nie tylko w skali województwa. Oczywiście duża w tym zsiługa opiekuna sekcji, wielkiego miłośnika sportu tenisowego i doskonałego organizatora inż. Władysława Andrysiaka oraz kierownika sekcji ob. Michała Kucharskiego.

Na ten piękny sukces, jakim bez wątpienia jest zdobycie mistrzostwa w tenisie Federacji „Wiśniarz” na r. 1966

złożyły się następujące wyniki poszczególnych tenisistów Chełmka. A więc:

W grze pojedynczej kobiet:
I miejsce i mistrz. Federacji zdobyła Barbara Białek z KS „Chełmek” wygrywając w finale ze swoją koleżanką klubową Ireną Bullińską 3:6, 6:3, 6:0, która też tym samym zajęła II miejsce. Trzecie przypadło w udziale Mirosławie Biernackiej z Zielonej Góry, po zwycięstwie nad Teresą Dolińską z Łodzi w stosunku 6:3, 6:3.

W grze pojedynczej mężczyzn:
I miejsce i mistrz. Federacji „Wiśniarz” zdobył Andrzej Niziołek z KS „Chełmek”, zwyciężając w finale kolegę klubowego Stefana Warzechę 7:5, 6:0, 9:11, 6:3, III miejsce zajął Henryk Fucz (również KS „Chełmek”), który wygrał z Ryszardem Dobrowskim z Zielonej Góry 6:1, 6:2.

W grze mieszanej:
I miejsce i mistrzostwo Federacji „Wiśniarz” po pokonaniu pary klubowej: Irena Bullińska — Tadeusz Jęwak, przypadło parze Barbara Białek — Andrzej Niziołek. Na III miejscu uplasowała się para Mirosława Biernacka — Ryszard Suchodolski z Zielonej Góry, która uzyskała I zwycięstwo. Czwarte miejsce zajęła para Teresa Dolińska i Sławomir Piotrowski z Łodzi.

W grze podwójnej mężczyzn zabrakło czasu na przeprowadzenie zawodów o mistrzostwo. Rozegrano jednak spotkanie o III miejsce, które zajęła para Ryszard Suchodolski i Zbigniew Paton z Zielonej Góry po zwycięstwie nad parą — Sławomir Piotrowski i Sławomir Rutkowski z Łodzi. 8:6, 7:5. Turniej podwójny wygrał Tadeusz Przybylak z KS Chełmek, zwyciężając Zdzisława Słupakowa z Zielonej Góry 6:2, 6:2.

Zespołowo wygrał Chełmek przed Zieloną Górą, Łodzią, i Nową Solą. Drużyna Człochowcy mimo nadesłania zgłoszenia, na turniej nie przybyła, czym pokrzyżowała pierwotny plan rozgrywek i co jej absolutnie zaszczytu nie przynosi.

Hutnik Ib N. Huta — Chełmek 2:1 (0:1)

Do tego pierwszego w nowym rundzie jesiennej 1966/67 Chełmek wystąpił w następnym meczu z Hutnikiem z Nowego Jęz. W meczu, który przegrał Małkut, St. Matysa, Zawadzki, Likus, Błasista, Sworzeń, Siwoń, Trebaez, Szumniak.

Skład był nawet nieźle zestawiony, co można wnioskować z tego, że Chełmek do przerwy prowadził 1:0 ze strzału Basisty. A że w końcowym efekcie zeszeli z boiska pokonany, to częściowo przypisać to należy kontuzji jakiej uległ Sworzeń, częściowo zaś Nowakowi, który wteńczył miał jakiś pechowy dzień.

Rankiem w sobotę powitał nas piękne słońce, tak bardzo okraszające pobyt w dolinie rzeki Jabłonki, gdzie wspominano przejmujące grzędozanie ostatniej i okolicy z czasów ostatniej wojny, a głównie czasy walk naszych jednostek wojskowych z faszystowskimi bandami UFA. Stanęliśmy na miejscu śmierci Generała K. Świerczewskiego przed jego pomnikiem w Jabłonce. Tam oddano hołd temu Wielkiemu Żołnierzowi i przypominano jego bogatą historię walki o wolność naszej Ojczyzny.

Chełmek — Kabel 1:0

Tym razem Chełmekowi na własnym boisku poszło już lepiej. W tym naturalnie sensie, że uzyskał dwa punkty, no i Nowak miał dobry dzień. Ale jeśli chodzi o samą grę, to trzeba niestety powiedzieć, że powodu do radości nie ma. Nawet gdyby Basista zamiast w poprzek trafił piłką do bramki, to i tak trudno przypuścić, czy znalazłby się ktoś, kto by powiedział, że Chełmek gra dobrze. Szczególnie odnosi się to do ataku, który przez swoją powolność, a może i niezadane zaprzęgnięte kilka murawianych okazji do zdobycia bramki. Lepiej grała obrona a szczególnie Piotrowski oraz pomoc, gdzie znowu Likus wypadł nieco lepiej do Matejki. Ale wszyscy jak jeden mąż cierpieli na tę samą chorobę, którą jest nieodkładność podań. No, ale jakby nie było, dwa punkty są a to dzięki Siwońowi, który w 75 min. jakimś sobie trykiem wiadomym sposobem, po trafili wydoszcznił na karnym polu przeciwnika z nastawą

i strzelił kółkiem przyzwolną bramkę, ratując w ten sposób honor ataku.

Chełmek Ib — Szczakowiana 10:0
Tym dość niezwykłym ze względu na jego obfitość lubożem brankowym podzielił się W. Matyski 4, Małkut 3 i Sniadek po 3.

Juniorzy Chełmek Kabel 2:1
Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Tadeusz Małkut i Adam Smałczek.

Redaguje Kolegium Południowych Zakładów Skórzanych w Chełmku.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.